



# Powstanie Warszawskie

1.8.1944 - 5.10.1944

W czerwcu 1944 wojska alianckie lądują we Francji i wypierają Niemców. Rosjanie w pośpiechu za wojskami niemieckimi już wcześniej przekraczają granicę Polski.

Pod koniec lipca wojska rosyjskie docierają do Wisły. Jednocześnie Niemcy ogłaszają w Warszawie przymusowy nakaz stawiania się wszystkich mężczyzn do roboty dla wojska. Ochotników nie było. Dowództwo Armii Krajowej zarządza rozpoczęcie Powstania na godz. 5 po południu 1-go sierpnia 1944 roku. Komendę obejmuje Generał Bór-Komorowski.

W czasie pierwszych dni walki powstańcy, mimo słabego uzbrojenia i braku amunicji opanowują prawie całość miasta, za wyjątkiem kilku silnie bronionych punktów oporu niemieckiego.

Po pięciu latach okupacji w Warszawie powiłać duch wolności. Na ulicach zapotęgowały polskie flagi, na remionach dziewcząt i chłopców ukazały się opaski biało-czerwone z polskim orientem. W szereżach powstańców znalazło się ponad 50000 żołnierzy. Wyklni budowali barykady, pomagali w zapatrzeniu, transporcie i służbach porządkowych.

Dowództwo A.K. liczyło, że z chwilą wybuchu Powstania, wojska rosyjskie /wśród których były oddziały polskie/ przekroczą Wisłę i wesprą powstańców. Niestety armia rosyjska stanła bezczynnie na drugim brzegu Wisły. W dodatku władze rosyjskie odmówiły udzielenia pozwolenia na lądowanie samolotom alianckim niesącym pomoc Warszawie.

Wojska niemieckie, otaczające Warszawę od zachodu i północy, przeszły do przeciwnatarcia. Uzbrojeni w doskonały sprzęt bojowy, czołgi, artylerię i lotnictwo, zaczęli wypierać powstańców z poszczególnych dzielnic, a pozostałych mieszkańców bezlitośnie masakrowali. Padła Wola, Żolibórz, Mokotów, potem Starówka, Powiśle, Czerniaków.

Otoczone ze wszystkich stron resztki powstańców broniły się jeszcze w śródmieściu. 5 października Generał Bór-Komorowski podpisał kapitulację. Po 63 dniach zwyciężonych powstańców pozostali przy życiu powstańcy poszli do niewoli.

Mimo tego tragicznego końca walk Armii Krajowej, duch oporu i duch wolności z tamtych dni przetrwał przez lata i wciąż żyje wśród Polaków.



# Harcerstwo w Powstaniu.



Od pierwszego dnia Powstania Harcerze i Harcerze znaleźli się w pierwszych szeregach walczących powstańców.

Do walki stanęły Bataliony harcercie "Zośka", "Parasol", "Wigry", kompania harcercska "Gustaw" i wiele plutonów i drużyn harcercskich. Najmłodsi pełnili służbę łączników. W rękach Harcerzy była cała poczta polowa w Warszawie. Harcerki włączyły się w pracę na punktach sanitarnych, opiekę społeczną, na punktach żywnościowych. Nie było prawie żadnego oddziału, w którym by się nie znaleźli młodzi ludzie z krzyżem harcercskim na piersi.

Batalion "Zośka", dzięki swej służbie w dywersji, był jednym z najlepiej uzbrojonych oddziałów powstańczych. Już w pierwszym natarciu batalion zdobywa silnie bronione koszarę niemieckie. Potem bierze udział w zwyciężonych walkach w obronie dzielnicy Wola. Przeważające siły wojsk niemieckich zmuszają batalion wraz z innymi oddziałami do wycofania się na Stare Miasto "Starówka". Tam łączy się z batalionem "Parasol" i wspólnie już walczą aż do końca Powstania. Niemcy za wszelką cenę chcą opanować teren Starówki. Komarowania artyleryjskie i lotnicze burzą dom po domu. Stłoczeni na małej przestrzeni powstańcy przedzierają się kanałami kanalizacyjnymi, pod ulicami zajętymi przez Niemców, co Śródmieście. Nieliczni pozostali żołnierze batalionu "Zośka" przebijają się, górą, przez kordon niemiecki.

W dalszych walkach resztki batalionów "Zośka" i "Parasol", wraz z wieloma innymi oddziałami, walczą na Czerniakowie i w Śródmieściu. Batalion "Zośka", jedyny z oddziałów powstańczych, zostaje przedstawiony do odznaczenia "Virtuti Militari".

Epopea harcercskiej walki z wrogiem dobiegła do końca.

W Powstaniu Warszawskim poległo setki Harcerek i Harcerzy, Instruktorów i Instruktorów. Wypełnili Oni swą służbę harcercską do końca wierząc, jak pisał poeta-harcercz, Kamil Baczyński, że

"...trzeba nam teraz umierać  
by Polska umiała znów żyć."

Nie zapomnijmy o Nich w naszych modlitwach, a czyniami swoimi oddajmy Im hołd w codziennej dobrej służbie Bogu, Polsce i Bliźnim.

W dniu 24 marca 1992 odszedł na wieczną wartę, w Argentynie, s.p. tm Jerzy Białos /kapitan "Jerzy"/ oowódca sławnego Batalionu harcercskiego "Zośka" w Powstaniu Warszawskim. Im J. Białos był w 1947 roku pierwszym Kierownikiem Wydziału Harcerzy /Naczelnikiem/ w Londynie.

Cześć Jego pamięci!



# ZYCIE • BADEN-POWELLA

/ Dożyczenie /

Baden Powell został jego pierwszym kierownikiem i otrzymał tytuł Pierwszego Skauta Świata. Na Jamboree tym było 6.000 skautów, reprezentujących 23 narodowości. Ciekawe było, że między skautami pld. afrykańskimi byli trzej skautowie i dwóch brali udział w obłożeniu Marokingu - idea skautowa zatarta dawne spory i dawni wrogowie spotkali się w zgodzie na jednym obozie.

Objął funkcję Naczelnego Skauta BP - pomimo swego sędziwego wieku - ani na chwilę nie spożył w pracy.

Jak zawsze, pełen energii i inicjatywy, kierował tą trudną placówką, wolny czas poświęcając na pracę pisarską. Nieustannie był w podróżach, wizytując coraz to nowe organizacje skautowe na całym nieomal świecie, prowadząc szkolenie starszyszy, przewodząc Konferencjom i Zjazdom międzynarodowym. Tutaj dopiero przydały się mu w pełni poprzednie doświadczenia życiowe: znajomość różnych krajów, zwyczajów ich mieszkańców, a nade wszystko umiejętność podejścia do ludzi. Wielką pomocą w tej pracy była jego żona, która w zupełności przejęła dział pracy skautek - pełniąc od roku 1918 funkcję Naczelniczki Skautek Brytyjskich.

Największymi uroczystościami skautowymi były odbywające się co cztery lata Świata Jamboree, służące do nawiązania bezpośredniej przyjaźni pomiędzy skautami różnych narodowości będąc jednocześnie najlepszym sprawdzianem rozwoju organizacji. W r. 1924 odbyło się w Kopenhagrze drugie Jamboree, na którym było już 32 narodowości. Złot ten zapisał się w historii jako "mokry", gdyż przez cały czas padał okropny deszcz, a podczas uroczystej defilady BP ubawił wszystkich swoim powiedzeniem: "Miałem wielu skautów w swoim życiu, ale nigdy jeszcze nie miałem okazji widzieć skautów tak mokrych, jak wy".

Lata 1925-1929 spędził BP wraz z rodziną - z żoną, synem i dwiema córkami w Pld. Afryce, w kraju do którego tak bardzo się przywiązał. W roku 1923 wyjechał nieoficjalnie na Węgry, gdzie w miejscowości Parad odbyła się Konferencja międzynarodowa. Wiadomość jednak o jego podróży w tajemniczy sposób rozszedła się wśród skautów i na każdej stacji witały go grupki skautów i skautek pragnących zobaczyć go osobiście.

W r. 1929 odbyło się wspaniałe Jamboree w Arrow Park Birkenhead, zwane "Złotem dojrzałości" - gdyż tego roku Skauting obchodził 21 rocznicę swego istnienia. Była tam rekordowa ilość skautów: 50.000 z 72 państw (w tym 31 Krajów Imperium Brytyjskiego). BP przesiał z Arrow Park do wszystkich skautów świata "złotą strzałę", symbol pokoju i przyjaźni, oraz życzenia wstrwania we wspólnych ideałach.

Po Jamboree BP, który miał już wtedy 72 lata, wybrał się na krótki odpoczynek do Indii Zachodnich, przeprowadzając tam inspekcje drużyn skautowych, a następnie odwiedził swoich przyjaciół, skautów amerykańskich. W tym czasie Lady Baden Powell została wybrana w Foxlease Naczelną Skautką Świata. W r. 1931 państwo BP udał się razem do Australii, Nowej Zelandii i Pld. Afryki, wizytując wszędzie rozwijający się skauting. Zapoznając się z organizacjami tych krajów BP udzielał swoich cennych wskazówek, wnosił nowe pomysły - dopomagając w ten sposób do podniesienia poziomu pracy. Po powrocie do Anglii BP niedługo bawił w Ojczyźnie, odwiedził bowiem Złot starszych skautów w Kandersteg w Szwajcarii, a następnie 4 Jamboree w Gdödlö na Węgrzech.



W r. 1933 BP udał się w podróż dookoła świata. Gdy próbowano go odwieść od tego pomysłu ze względu na jego podeszły wiek /76 lat/ i nadszarpięte zdrowie - stwierdził, że tym bardziej musi się spieszyć, aby zdążyć przed śmiercią odwiedzić wszystkich swoich skautów. Po powrocie z tego objazdu dalej nie ustawał w podróżach i odwiedził ponownie Szwecję, Południową Afrykę i Ogólny Indyjskie Jamboree w Delhi.

W roku 1937 odbyło się 5 Jamboree w Vogelenzang w Holandii. Raz jeszcze BP widział młodzież skautową z całego świata zebraną razem. Wbrew zbliżającym się tragicznym wypadkom wojennym młodzież na Jamboree raz jeszcze zadokumentowała triumf idei braterstwa całego świata. Raz jeszcze Baden Powell przemówił do skautów, związały się z nimi czując, że widzi ich ostatni raz.

Po Jamboree BP był już człowiekiem u kresu swoich sił. Coraz mniej mógł się zajmować pracą skautową i pomimo nowych trudności, jakie przynosiła dla ruchu skautowego II wojna światowa wycofał się ze swoich funkcji i wyjechał do Afryki Południowej. Chociaż ciało jego odmawiało już posłuszeństwa, myśl pracowała żywo jak zawsze - napisał jeszcze wtedy trzy książki poświęcone głównie swoim dawnym wspomnieniom. Pochowany został w Południowej Afryce, na cmentarzu z którego rozciąga się widok na górę Kenia - w kraju, który ma być tak drogi.

"Dęb" Adam Bronkie pjm

oooooooooooo00000000oooooooooooo

"...NADSZEDŁ MOMENT, ŻE MUSZĘ WAS POŻEBAĆ. PRAGNĘ, ABYŚCIE PROMOWALI WASZE ŻYCIE RADOŚNIE. WIECIE, ŻE WIELU Z NAS NIE SPOTKA SIĘ JUŻ NA TYM ŚWIECIE. JA MAM JUŻ 81 LAT I ZBLIŻAM SIĘ DO KOŃCA MEGO ŻYCIA. Z WAS - WIĘKSZOŚĆ ZACZYNA DOPIERO ŻYCIE. CHCĘ, ABY ONO BYŁO POGodne I SZCZĘŚLIWE. MOŻECIE TEGO DOPIĄĆ PRZESTRZEGAJĄC NA KAŻDYM KROKU PRAWO SKAUTOWE, GDZIE-KOLWIEK JESTEŚCIE I OKOŁOWIEK ROBIĆCIE..."

Wyjątek z przemówienia BP na ostatnim Jamboree w 1937 r.



LORD BADEN-POWELL OF GILWELL



Parlamentarzyści Skautów. W czasie Jamboree w Korei odbyła się pierwsza konferencja Skautów /raczej starszych/ - red./, którzy są członkami Parlamentów w różnych krajach. Związały się "Światowy Związek Parlamentarzystów Skautowych" /World Scout Parliamentary Union/.



Uwaga! - PTSM dysponuje znacznie większą siecią schronisk - szczególnie sezonowych - choć nie jest to publikowane w międzynarodowych informatorach IYHF.

Jeśli będziemy korzystać ze schronisk młodzieżowych, należy się również zapoznać z legitymacje IYHF. Wcześniejsza rezerwacja noclegów jest niezbędna /szczególnie w przypadku większych grup/.

#### e/ Inne uwagi

Organizując obóz w jednym regionie Polski warto skorzystać z tzw. trasy typowej PTSM: opis tych tras znajdują się w informatorze/. Wypukający taką trasę ma zapewnione: rezerwacje noclegów na cały czas obozu /z reguły 14 dni/, materiały krajoznawcze - mapę oraz opis trasy.

W odróżnieniu od większości krajów, polskie schroniska młodzieżowe nie wliczają w cenę noclegu kosztów śniadania. Podczas wędrowek najlepiej korzystać ze znakowych szlaków PTK.

Biwakowanie na terenie Parków Narodowych jest zabronione!

Nie zapomnij o polisie ubezpieczeniowej.

## 2. Obóz stały

Polska posiada wielkie możliwości do obozowania. Przygotowanie i zorganizowanie obozu stałego jest jednak znacznie trudniejsze i wymaga poświęcenia większej ilości czasu oraz kontaktów w Polsce niż przygotowanie obozu wędrownego. Trzeba też pamiętać, że obóz stały ma znacznie większe wymagania programowe niż obóz wędrowny, gdzie wędrowka tworzy 50% programu. Ale obóz stały to znacznie większe korzyści... i większa satysfakcja.

#### a/ Lokalizacja

Najbardziej atrakcyjne regiony do organizacji obozu stałego to Pojezierze Pomorskie i Mazurskie z dużą ilością jezior i lasów. Ciekawe miejsca można znaleźć również w Wielkopolsce. Obóz stały w górach to również fascynująca przygoda, ale... nie będzie jeziora, tylko strumień z bardzo zimną wodą i... dobre miejsca obozowe w górach należą do niestety do rzadkości.

#### b/ Formalności

Organizacja obozu stałego wymaga zgody właściciela terenu. Najczęściej są nim Lasy Państwowe, a zgody wydają Nadleśnictwa, które też dysponują listą terenów przeznaczonych na obozy harcerskie. Korzystając z takich terenów w większości przypadków będziemy mogli otrzymać zgodę na obozowanie oraz używanie suchego drewna w zamian za 1-2 dniową pracę harcerzy w lesie /pielenie szkłówek leśnych, zbieranie żywicy itp./.

Jeśli obozować będziemy na terenie prywatnym to będzie trzeba zapłacić.

Ponadto na zorganizowanie obozu zgodę wyrazić musi Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna /jej pracownicy z reguły wydają obóz/. Należy również zgłosić obóz w najbliższym Ośrodku Zdrowia /z reguły siedziba gminy/. Trzeba też sprawdzić, czy nie ma jakichś opłat lokalnych związanych z korzystaniem ze środowiska /Urząd Gminy/.

Powyższe zgody i potwierdzenia powinny być wydane na piśmie.

Trochę to wszystko skomplikowane - szczególnie jeśli jest do załatwienia z odległości conajmniej kilkuset kilometrów. Nie należy się jednak zrażać do ba:

#### c/ Inne możliwości.

Obóz możemy zorganizować w stałej bazie harcerskiej. Listę baz można dostać w G.K. ZHP, w Warszawie. Trzeba być przygotowanym na zapłacenie określonej kwoty za wynajęcie bazy lub jej części, ale odpadnie nam z głowy wiele problemów organizacyjnych. Obozowanie w bazie nie ma niestety takich walorów puszczańskich, jak obozowanie w dziewiczym lesie.

Korzystanie z tego samego miejsca i sprzętu z którego korzysta polska drużyna harcerska. Ma ona lepsze możliwości załatwienia wszelkich formalności, a obozowanie odbywa się na zasadzie "My w lipcu, Wy w sierpniu".

Wspólny obóz z drużyną z Polski.

#### d/ Pożyteczne uwagi.

Sprzęt obozowy można pożyczyć od jakiejś polskiej jednostki harcerskiej lub od wojska.

Podczas obozu potrzebne będą dobre mapy. Mapy topograficzne 1:10000, 1:25000/ można kupić /po złożeniu specjalnego pisma/ w Wojewódzkich Ośrodkach Dokumentacji Geodezyjno-kartograficznej, które znajdują się w każdym mieście wojewódzkim.

Trzeba też pomyśleć o jakimś środku transportu do przewożenia żywności i do użytku w nagłych wypadkach.

Oczywiście podczas organizacji obozu można napotkać jeszcze inne problemy - nie wszystko da się napisać, nie wszystko da się przewidzieć. Ale mam nadzieję, że tych kilka uwag będzie pomocne. Udanych obozów i do zobaczenia na polskich szlakach.

Czujaj!

Paweł Zygariowski i m



Pionierka na obozie Druha Pawła w "Borowych Młynach"  
Puszcza Solska, Rostocze

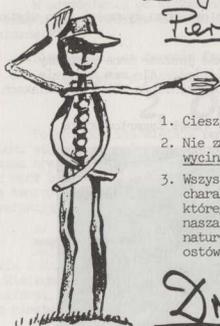
#### Pożyteczne adresy:

Bazy obozowe: ZHP, ul. Konopnickiej 6, Warszawa, tel. 21-30-66  
Schroniska: PTSM, ul. Chocimska 28, Warszawa, tel. 49-42-51  
Domy noclegowe: PTK, ul. Senatorska 11, Warszawa, tel. 26-22-51  
Sprzedaż map topograficznych: J. Piechura, ul. Służewska 2/1, Warszawa 00-950

# styl Puszczański

Ekologiczny Obóz Harcerski

△ najłagodniejszym  
Pierwsza Zasada



Jesteśmy przelotnymi gośćmi Matki Natury, a więc:

1. Cieszymy się z Jej urody.
2. Nie zmieniamy charakteru krajobrazu przez niepotrzebne wycinanie, kopanie i deptanie.
3. Wszystkie urządzenia obozowe dostosowujemy do charakteru lasu, polany, pagórka czy łąki, na której obozujemy, wiedząc, że nawet najpiękniejsza nasza "ozdoba" nie jest tak piękna jak naturalne zarośla pokrzyw czy ostów.

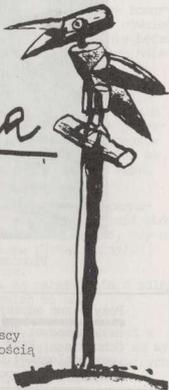
## Druha

## Zasada

Wszystkie urządzenia obozowe muszą mieć charakter pionierski to znaczy mają być zbudowane solidnie, dla piękna i wygody, a kiedy końcówki gałęzi są ładnie odpiłowane, z niepokaleczoną korą, wtedy są najlepszymi ozdobami.

## Trzecia Zasada

Wszyscy harcerze są odpowiedzialni za estetykę obozu, wszyscy powinni próbować być artystami, ale ci z talentem i wrażliwością na piękno, powinni doradzać, pomagać i uczyć.  
Porządek i czystość to podstawy "eleganckiej" obozowej.

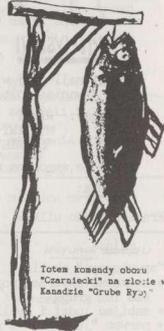


# Czwarta Najważniejsza Zasada

W miarę możliwości używać materiałów leśnych, minimalnie kopać, niczego nie malować ani wykladać szyszkami czy kamieniami, nie niszczyć kory; napisy wypalać, sznurków nie używać do ozdób, a lin tylko do prac pionierskich.

## Na

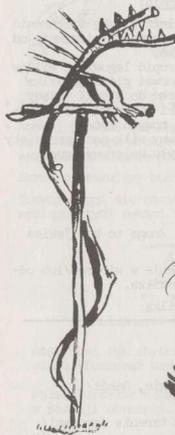
## Ostatku



Toten kosedy obosu "Czarciaki" na słocie w Kanadzie "Grube Ryby".

Przed obozem: naostrzyć narzędzia /ostrożeń/, zmaszcza piły i toporki. Mieć cienie gwoździe i młotki do ozdób.

Po obozie: zasypać, zamaskować wykopy, edemolować urządzenia i bezpiecznie ułożyć lub spalić materiały pełne gwoździ, bo są bardzo niebezpieczne dla ludzi, bydła i traktorów.



cewraj!  
"Jane" Wielicko  
harcerzka  
"Beana Trzuskalka"  
Wielicka

(Autor powyższych "Zasad", Druh im Jane Wielicko, ozdobił już wiele obozów. W Londynie prowadzi elegancką Galerię obrazów, uzupełnioną własnymi rzeźbami w drzewie i utrzymywanymi w "stylu puszczańskim". W maju odwiedziła Galerię Telewizja Polska, przed którą Druh Jane występował w mundurze harcerskim. red.)



# Gry Obozowe



Oto "szkice" gier terenowych z mojej teckki "mądrości" obozowych.

## WILKI I MYŚLIWI

Gra na opaski: zabija się zerwaniem opaski przeciwnika z ramienia.

Teren: najlepiej w lesie dość urozmaiconym  
Czas trwania: półtorej godziny

3 strony: WILKI - zaczynają w "Legowisku"  
MYŚLIWI " na "CZACIE"  
"LUDZIE" " w "WIOSCE"

Każda ze stron ma wyznaczoną bazę w lesie, ale nie wie, gdzie są pozostałe bazy.

### Zadania:

Krażące stado wilków      Ludzie z wioski      Myśliwi

- |  |  |   |
|--|--|---|
| <b>maja:</b>   | <b>maja:</b>   | <b>maja:</b>  |
| "spustoszyć" okolice<br>+ atakować chytrze; pojedyn-<br>czo lub grupą<br>+ zabijać ludzi i myśliwych<br>+ porwać "jedzenie" z wios-<br>ki i przynosić do legowis-<br>ka<br>+ jeżeli główny wilk nie<br>jest zjapany we wiosce,<br>wilki mogą otrzymywać no-<br>we "życia" ze swego lego-<br>wiska. | + wytropić gdzie wilki mają<br>legowisko, ale nie być zje-<br>dzonym /zabitym/ - nie ma<br>nowych żyć!<br>+ znaleźć myśliwych i zawi-<br>domić ich gdzie jest wios-<br>ka i gdzie legowiska<br>+ połączyć się z myśliwymi<br>+ bronić siebie i jedzenie<br>od wilków | + znaleźć wioskę i ochronić<br>mieszkańców i jedzenie od<br>wilków<br>+ wytropić legowisko wilków<br>i porwać głównego wilka<br>żywem do wioski /wtedy<br>wilki nie mogą już dosta-<br>wać nowych żyć/<br>Główny wilk nosi przypięty<br>z tyłu kolorowy ogon! |

Po półtorej godziny :-

- Wygrwiają wilki jeśli w legowisku mają jedzenie z wioski /mogą to być jakieś torby/kartony/.
- Wygrwiają ludzie z wioski i myśliwi jeśli utrzymali jedzenie w wiosce /lub odbili je powtórnie wilkom i jeśli zjapali żywego głównego wilka.

Remis: jeśli ludzie mają jedzenie ale nie mają głównego wilka

## MAŁKOWSKI

gra na zabijanie przez zerwanie opaski.  
Czas trwania ok. 1 godziny.

4 strony:

3 małe grupki "harcerczy" polskich /Eleusis, Zarzewie, Sokół/  
1 strona rosyjskiej policji

- + Harcerze i "Rosjanie" zaczynają grę dobrze rozrzuconie w terenie /grupami/ stronami/
- + W sumie strony ilościowo powinny być równe.
- Harcerze wiedzą, że w pewnej godzinie /20 min. po rozpoczęciu gry/, Małkowski /złotek komendy/ rusza wzdłuż znanej im ścieżki.
- Ich cel: + co tego czasu, każda grupa /indywidualnie/ ma przygotować pokaz na

część Małkowskiego - pokaz ma przedstawić ich organizację /np. Sokół - wychowa-  
nie fizyczne/. W tym czasie mają unikać /uciekać od rosyjskiej policji która  
ich przesładuje/.

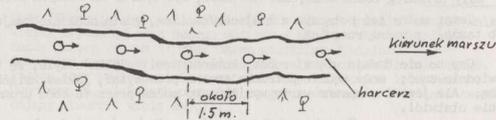
+ O godzinie gdy Małkowski rusza - jak najszybciej znaleźć go i broniąc od Rosjan  
doprowadzić bezpiecznie do oznaczonego/wyznaczonego punktu, gdzie mają wykonać  
swoją pokaz.

W tej fazie, 3 organizacje harcercskie powinny działać razem.

- Rosjanie:

- + wiedzą o której godzinie Małkowski rusza, ale nie wiedzą gdzie i dokąd.
- + do tego czasu należy starać się nie pozwolić do połączenia organizacji harcerc-  
skich - przesładować ich /mogą zabijać - ale lepiej żeby zabijali tylko gdy  
ich złapią na "gorącym uczynku" - czyli szukających pokaz.
- + gdy ruszy Małkowski to celem jest aby nie dopuścić Go do oglądania pokazów.
- przez "zabicie" Małkowskiego /który ma 2 opaski ro-zerwania/  
- lub utrudnianie dojścia do wyznaczonego punktu przed końcem gry.

## KONWÓJ - krótka gra w czasie przemarszu w lesie z jednego miejsca na drugie.

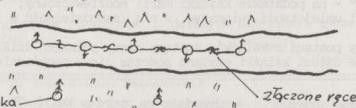


- + 1/3 uczestników robi zasadzki wzdłuż trasy /pojedynczo lub grupami/.
- + Konwój porusza się naprzód do punktu końcowego /nie wolno biegać/. Musi się dostać do punktu tego w określonym czasie /zależnie od dystansu/.

Atak ma za zadanie przerwanie konwoju 2 lub 3 razy w następujący sposób:

Harcercz atakujący musi przebiec pomiędzy harcerczami w konwoju.

Konwój broni się następująco: konwój zatrzymuje się i harcercze stoją bokiem z wyciągniętymi rękami tworząc "barierę" którą atakowi nie wolno sforsować.



Atak musi tak chytrze ustawić zasadzki, żeby konwój nie zauważył i nie miał czasu sforsować bariery.

Należy ustalić czas trwania w taki sposób, aby konwój nie mógł trwać długo w pozycji obronnej.

Nieudany atak powinien wycofywać się z widnokregu.



Stefan Scicirski pfm

# Po co temat OBOZU?

## ...aby

- 1<sup>o</sup> Nadać obozowi specyficzny charakter, a tym samym pogłębić ducha obozu.
- 2<sup>o</sup> Dać chłopcom możliwość poznać coś wartościowego z historii, geografii czy kultury polskiej w sposób ciekawy.
- 3<sup>o</sup> ...aby
- 5<sup>o</sup> Ułatwić sobie planowanie obozu - temat dostarczy komendantowi różnych pomysłów na: gry i ćwiczenia, gawędy przy ognisku, pokazy na poziomie, nazwy dla zastępów itd.

Cały przebieg obozu może, ale nie musi, być oparty na różnych częściach tematu.

Temat można też połączyć z miejscem/okolicą, gdzie obóz się znajduje, albo też /lub także/ z ważną rocznicą.

Czy to nie dodaje więcej roboty komendantowi? Tylko o tyle, że trzeba temat odpowiednio znać; może będzie potrzeba trochę przeczytać, jakieś książki przynieść ze sobą. Ale jest to naprawdę warte wysiłku, bo można przez to obóz urozmaicić i pracę sobie ułatwić!

Tematy użyte na obozach i zimowiskach w przeszłości.



"Rzeczpospolita Polska" - Polska w okresie XVI wieku /Stefan Batory-patron drużyny; wojny z Moskwą i inne dzieje historyczne/; Zastępy nosiły nazwy czterech części Rzeczpospolitej: Korona, Litwa, Rus i Inflanty. Komendant był królem, obózny hetmanem itd.

"Lato Leśnych Ludzi" - na podstawie książki Marii Rodziewiczówny; nacisk na przyrodę i umiejętności związane z nią /samodzielność w terenie itd./; Komenda nosiła nazwy postaci z książki, zastępy nazwy polskich dzikich zwierząt. Ciekawsze części książki czytano podczas ciszy poobiedniej.

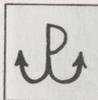


"Rzymaska stаницa" - zimowisko na granicy Wali /St. Briavels/, gdzie Kiedys walczyli Rzymianie z Brytonami starożytnymi.

Zimowisko tworzyło legię /"legion"/ z generałem, trybunami; kohorty jako zastępy. Gry na tematy różne: pochody, budowa /np. mostu/, szkice/mapy - poznanie terenu itp itd. Dyscyplina na wysokim poziomie!



"Nasza flota" - dzieje polskiej floty z II Wojny Światowej. Nazwy zastępów od okrętów polskich - "Orzeł", "Grom" itd.  
Piosenka "Chociaż każdy z nas jest młody".  
Dodatkowy nacisk na czystość, służbę, organizację zastępów /nawet układ łóżek/!



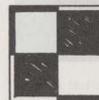
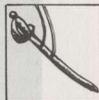
"M.p. Nowa Słupia" - Oddział A.K. w Górach Świętokrzyskich w roku 1944 - 40 rocznica Powstania Warszawskiego.

Każdy obóz hufoca "Warszawa" miał temat związane z rokiem 1944 i Szarymi Szeregami - ogólna akcja letnia hufoca była pod nazwą "Wielka Gra" /książka o "Szarych Szeregach"/ i materiały na tematy były wyszukiwane przez instruktorów hufoca, którzy osobście brali udział w tych bojowych akcjach. Rocznicą bardzo ważną dla każdego harcerza!

Ojciec komendanta obozu "M.p. Nowa Słupia" sam brał udział w akcjach w Górach Świętokrzyskich. Nowa Słupia to wioska, gdzie jego oddział miał tymczasową kwatery. Wśród ciekawostek z obozu 1984 to piosenka obozu "Jodity świętokrzyskie".

"Chreptiów" - kresowa stаницa Rzeczpospolitej w czasach wojen kozacko-tureckich, pod komendą słynnego pana Wołodźjowskiego, z trylogii Sienkiewicza.

Wspomniał temat dający masę pomysłów na gry i zajęcia, a także opowiada-  
nia lub gawędy przy ognisku. Zastępy nosiły nazwę chorągwi, tworzą-  
cych załogę stаницy.



Obóz "Skrzydła", z okazji 50 lecia "Battle of Britain" /czyli walki o Wielką Brytanię/ oraz dużego udziału w niej polskich lotników.

Każdy zastęp /razem 4/ miał nazwę polskiego dywizjonu. Specjalny maszt na terenie Złazu był na wzór masztu lotniskowego. Pokazy przy ognisku miały temat lotniczy - dowcipne lub poważne. Dużo nowych, ciekawych pomysłów na gry i ćwiczenia i ogólnie temat dający stworzyć wiele emocji.

"Karpacka Brygada" - 50 lecie Kampanii Libijskiej. Odrazu mieliśmy piosenkę zimowiska, strukturę komendy; zastępy nosiły nazwy oddziałów Brygady, a członkowie komendy i zastępów osobiste nazwiska zastużonych oficerów.

Zimowisko było w hostelu starszych Polaków w Penrhos, Walia, i skorzysta-  
liśmy z okazji zrobienia specjalnego kominka dla mieszkańców, z któ-  
rych niejeden był w Karpackiej Brygadzie w czasie wojny.

Zorganizowano też całą serię tematowych ćwiczeń, które dokładnie pokry-  
wały aktualne walki z roku 1940-41 w pustyni libijskiej.



Oto kilka przykładów - zachęcam do dalszych pomysłów i życzę fajnych, żywych i ciekawych obozów!

Czuwał!  
Czarodziej

Jakościenie 22 str. 21 "Psaluchymy Gospodarza"

Na koniec, najważniejsza rzecz co gospodarz musi posiadać /oprócz peruki, bo włosy już chyba sobie wyrwał z przerażenia/ to jest znajomość ilości jedzenia. 100 gramów pieprzu w zupie jest chyba za dużo na obóz dwudziestu, ale z kartoflami jest inna sprawa.

Pamiętam dobrze, gdy byłem na zakupach z jednym gospodarzem. Stoi przy jarzynach i nie wie, ile kartofli kupić.

"Mamy 25 osób, ile ty myślisz potrzeba?" - pytam. "Pół kilograma?" - odpowiada. "Na 25 osób?", powtarzam.... "Kilogram!"

Pamiętajcie, rola gospodarza na obozie może być łatwa, a z drugiej strony, może się skończyć załamaniem nerwowym. To wasza decyzja! Życzę powodzenia!

Janusz Marszewski



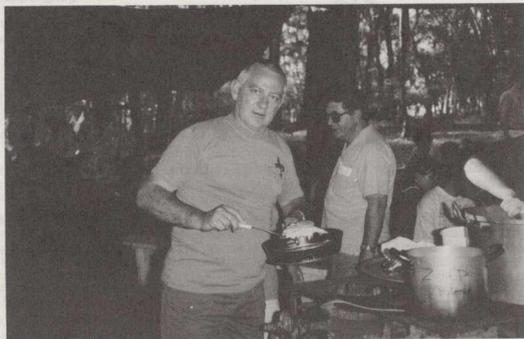
Obóz letni Obwodu "Polesie", Australia /styczeń 1992/  
Harcerze przed bramą obozową



Odprawa hufca "Polesie" - Sydney, Australia. Od prawej: pwd. Z. Sumiński, pwd. P. Kulesz, pwd. K. Brymora, hm. W. Kosciuszko, hm W. Szupryczyński, pwd. R. Brymora, hm A. Giżycki /wizytator/. Klęczy - ? /prosimy o nazwisko - red./.



Odprawa hufca "Podhale" - Melbourne, Australia. Od prawej: H.O. W. Nadachowski, św. K. Datkowski, płm M. Góldyn, H.O. R. Smolarek, H.O. M. Poksa hm A. Giżycki



Obóz letni Obwodu "Polesie", Australia, styczeń 1992.  
Druh Komendant Chorągwi hm A. Giżycki - w akcji!

# PRZYGOTOWANIE OBOZU WĘDRONNEGO

Przygotowanie Obozu Wędrownego /c.d./

## Sprzęt

### Całego Obozu

Księga pracy  
Większa apteczka  
Przewodnik

### Patrolu

Mapa  
Namiot  
Palnik  
Kociołki  
Zapaszowe paliwo  
Duża manierka -  
/plastyk składana/  
Mała apteczka  
Gwizdek  
Kampus  
Latarka  
Zmywak  
Papier toaletowy  
Przybory do szycia  
Zapałki  
Żywność  
Scyzoryk z otw. do  
puszek  
/Pasta do butów  
marszowych/

### Indywidualny

Plecak  
Śpiwór  
Karrimat  
Mundur polowy  
Zmiany bielizny  
Skarpety na zmiany  
Koszulki  
Długie spodnie  
Ciepła kurtka/sweter  
Kurtka i spodnie  
nieprzemakalne  
Buty marszowe  
Buty na zmianę  
Ręcznik  
Przybory do mycia  
Przyb. do jedzenia  
/Aparat/  
Pióro i notatnik  
Mała manierka  
Czapka na głowę /ciepła lub przeciw słońcu/.



Plecak powinien mieć około 70 litrów.

Dużo mniejszy - to nie zmieścisz wszystkiego. Nie brać za dużego plecaka! I tak jest tendencja do brania za dużo. Maksymalna waga plecaka - zależy od sprawności i kondycji fizycznej, ale powiedzmy, 20 kg. Miara używana w wielu podręcznikach jest, że waga noszona na plecach nie powinna przekraczać 1/3 wagi danego wędrownika. Na koniec, pamiętaj Prawo Murphiego - jeśli zapomnisz coś, to napewno ta rzecz będzie Ci konieczna w czasie wędrowki.

Karrimat jest bardzo przydatny. Izoluje od zimna i warto pamiętać, że oceny śpiwórow /jak np. 3 sezonowy/ biorą pod uwagę, że śpiwór jest używany w namiocie z karrimatem. Bez karrimatu taka ocena może spaść o jeden stopień.

Wygodne, mocne buty marszowe są konieczne. Do wędrowek wysokogórskich muszą być cięższe buty - specjalnie jeśli śnieg może być. Na letnie wyprawy lekkiej wagi, ale mocne buty. Skórzane buty muszą być porządnie zaprawione odpowiednim olejem, aby woda nie przeciekała.

Różnego rodzaju ciepłe kurtki /typu "fleece"/ bardzo są teraz popularne. Kurtka taka jest dużo lepsza niż sweter. Materiał szybko schnie, jest bardziej odporny na wiatr i deszcz.

**Trasa** Trzeba szczególnie spojrzeć na trasę i podzielić całość na etapy kilkodniowe. Jest to plan prowizoryczny, którego będziemy się starali trzymać,

ale z różnych powodów mogą powstać zmiany /np. zła pogoda, wypadki/. Nie widzę nic złego w używaniu autobusu, kolei itp - o ile to jest zaplanowane z góry i jest integralną częścią obozu, lub jest to konieczne z powodu jakichś nieprzewidywanych okoliczności.

Ogólne zasady: a/ Zaczynamy obóz ostrożnie. Dłuższe, trudne marsze zostawiamy, aż wszyscy wejdą w rutynę po kilku dniach. Dystans dziennej zależy przede wszystkim od formy i doświadczenia uczestników. Około 20 km to jest dobra trasa na jeden dzień. W górach dystans odgrywa mniejszą rolę - liczy się przede wszystkim ilość metrów w górę i trudność wspinaczki.

b/ Liczymy 4 km na godzinę na płaskim terenie + 10 minut co godzinę na odczyno. W górzystym terenie dodajemy 1 minutę na każde 10 metrów pod górę. /zmodyfikowane Prawo Naismith'a/.

c/ Prowiant kupujemy raz dziennie, albo co dwa dni /normalny teren/. Chemy być na Mszy św. w niedziele. Może chemy pewne nocegi z góry ustalić w schroniskach /np. Youth Hostels/ lub na placach kempingowych. Inaczej będziemy blawkowali na obozu z dala od dróg i osiedli. Bardzo zachęcam do szerszego czytania o danej okolicy, bo to bardzo wzbogaca przeżycia w czasie wędrowki i oczywiście pozwala na dużo lepsze planowanie. Pod tym względem podręcznik turystyczny jest bardzo przydatny i warto go zabrać ze sobą.

d/ Gdzie trasa przechodzi przez góry trzeba mieć gotowe alternatywne przebiegi.

e/ Maszerowanie dzień po dniu nie jest wyłącznym warunkiem danego obozu. Zależnie od doświadczenia i sprawności uczestników trzeba uwzględnić odczyno. Nie są to dni zmarnowane - można je poświęcić zwiedzaniu, robieniu wywiadów na sprawności, szkiców itp.

**Patrole** Trzeba ustalić patrole 3 osobowe w dobrym czasie, aby uczestnicy mogli się przygotować w tych patrolach do obozu. W razie konieczności może być patrol dwu osobowy, ale tylko jeśli to są doświadczeni wędrownicy. Inaczej stworzy patrol 4 osobowy. W większych patrolach indywidualni uczestnicy odgrywają mniejszą rolę i nie korzystają tyle z przeżycia obozu wędrownego. Staramy się nie zmieniać patrolów w czasie obozu. Komenda obozu, np. 10 osobowego, składa się z komendanta, obóznego i sekretarza i oni mogą tworzyć patrol komendy. Jeśli brakuje doświadczonych uczestników, to każdy członek komendy może dowodzić jednym patrolom. Ważne jest, aby patrolowy był na poziomie, bo on ma dużą odpowiedzialność, specjalnie jeśli patrolowie mają osobne trasy w pewnych dniach. Podział patroli jest też związany z celem wędrowki. Na przykład, jeśli chcemy zgrać nowy zastęp zastępowych razem, to raczej chcemy wymieszzać uczestników i nie tworzyć patroli według normalnych grup koleżeńskich. W każdym razie, sprawa doświadczenia i bezpieczeństwa jest kluczowa w decydowaniu patroli.

**Gospodarka** Staramy się kupować jak najmniej jedzenia na zapas, aby nie nosić za dużo, ale trzeba przewidzieć, że w niedziele np. sklepy będą zamknięte. Nosimy lekką rezerwę żywnościową /np. suszone jedzenie/ do użycia tylko wtedy kiedy innego jedzenia zabraknie. Aby utrzymać zdrową dietę kupujemy jarzyny i owoce świeże po drodze. Lokalne wyroby są tanie i zwykle łatwo dostępne. Trzeba się zaopatrzyć w torbki plastikowe i małe plastikowe kontenery, aby podzielić np. kawę, herbatę, sól, cukier itp. między patrolami.

Rano gotujemy gorący, ale prosty posiłek, aby nie przużuć biwaku. W czasie dnia gotujemy herbatę, ale nie jemę nic gorącego. /owoc, czekolada itp./ Lepiej mieć, ale regularnie, niż wszystko na raz. Wieczorem zata gotujemy główny posiłek dnia.

Marek Nalewajko phm

# Mądre (?) rady obozowe!

## "Rączego Bałwana"



Droży druhowie!

Bardzo się ucieszyłem, gdy redaktor "Na Tropie" poprosił mnie o poradę dla harcerza, który pierwszy raz jedzie na obóz. Zawsze chętnie rad udzielałem, czy mnie ktoś o nie prosi czy nie. Wszyscy grzecznie dziękują, rozumiejąc, że byłoby to karygodne nie wykonywać rzeczy według moich rad wychodzących z mojego bardzo długiego doświadczenia /przedpotopowego - niektórzy mówią - ale ja to biorę za komplement - uważam że system feudalny ma wiele elementów dodatnich, np. harcerska cecha posłuszeństwa przełożonym - ale to jest materiał na inną pogadankę./

Najważniejszym elementem wyposażenia harcerskiego na obozie /jak i gdzie indziej/ są oczywiście wełniane kałesony, ale na ten temat już pisałem obszernie na łamach innego światłego organu prasy harcerskiej.

Następna część zasadniczego ekwipunku to duży kij do zwalczania elementów korupcyjnych społeczeństwa /ci co się z nami nie zgadzają/. Trzeba jednak zrozumieć, że ta akcja może się spotkać z niewłaściwą interpretacją czynników państwowych /tzn. policji/ więc kije lepiej zostawić na terenie obozu. Skoro już mówimy na ten temat, to trzeba nadmienić, że krótkowzroczność policji nie pozwala nam na noszenie noży. Poza oczywiście używane do różnych samorządnych gier młodzieżowych, które mimo skaleczeń palców itp. bardzo się przyczytniały do budowania szybkości refleksu i bojowego ducha wśród nowego pokolenia /w każdym razie tak twierdził Mussolini./

Harcerz pierwszy raz na obozie może mieć trudności ze zrozumieniem słownictwa fachowego np.

Kawa - brudno-szaro-brązowa ciecz o nieokreślonym smaku.

Śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja = "baked beans".

Brak dyscypliny = komenda też musi pracować.

Konieczne prace administracyjne komendy = opalenie się.

Zwiadowany ponysy = ostatnia gra terenowa komendanta.

Inne niezrozumiałe określenia należą zanowud i zapytać o wyjaśnienie dojrzałego członka rodziny i z dużym poczuciem humoru!

Na zakończenie pamiętajcie, że waszym obowiązkiem jest pilne uczenie się techniki harcerskiej, pomoc społeczeństwu do którego jedziecie i nie przeszkadzanie komendzie w wykonywaniu jej zadań /patrz "konieczne prace administracyjne", powyżej/.

Zostawiam was z mądrą myślą pisma "Drużyna":-

Harcerz na obozie jest zawsze posłuszny, pożyteczny, ofiarny, pogodny, usilny, grzeczny, pracowity, wesoly i . . . . . głodny.

Czuwaj!

Rączy Bałwan

Czy już wreszcie koniec? Tak? Co za ulga! /red./

# Postuchajmy co Gospodarz radzi...

Gospodarz obozowy ma różne obowiązki. Nie tylko musi umieć gotować i to w dużych ilościach /jeżeli nie ma kucharza do pomocy/, a także musi znać plan kuchni, jaki ma mieć sprzęt kuchenny; jeśli czegoś nie ma, co można tym zastąpić, a najważniejsze, kiedy może zostawić zastęp chętnych /?/ harcerzy, aby sami przygotowali posiłek.

Jak przyjeżdżasz na teren, potrzeba odrazu rozstawić kuchnię w odpowiednim miejscu. Idealnie, powinno się już wiedzieć gdzie jeśli dobrze ustalites z komendą plan obozu. Nie za blisko namiotu komendy, bo smrody palących się kiełbasek i kartofli niesie daleko, z drugiej strony nie za blisko namiotów zastępów, bo sobie jakiegoś drogiego do kuchni i "skradną" jedzenie. Idealne miejsce powinno być blisko strumyka lub rzeki, bo wtedy masz wodną lodówkę lub umywalkę.

Jak budujesz piec /a nie używasz gazu/ pamiętaj, że komin musi być wysoki i w odpowiednim miejscu, żeby dym nie kopcił na teren obozu. Zgadzasz się, że dym może miło pachnąć na początku, ale wędzone ubranie? Nie, dziękuję!!

Często teren obozowy jest daleko od wody, więc trzeba ją jakos doprowadzić. Parę lat temu, na jednym obozie była właśnie taka sytuacja. Przywieźliśmy długą rurę na wodę do picia i do zmywania, ale ponieważ wewnątrz była brudna, więc zdecydowaliśmy wpuścić rozpuszczone "Dettol" - i.. przez 3 tygodnie piliśmy wodę z dziwnym smakiem, a garnki pachniały szpitalnie.

Pamiętajcie, że jeśli chcecie zimną wodę przez rurę, nie zostawiajcie ją na słońcu, ale jeśli chcecie, zostawiajcie - bądźcie szansa na hodowlę bakterii!

Jak rozmawiamy o lodówce obozowej, to znaczy albo kotły lub pudła plastikowe w rzecie, albo dziera wykopana obejmująca pudła z zimną wodą, a nie jak pewna mamusia raz powiedziałła, gdy synek oprowadzał po kuchni. "Lodówkę macie? Więc gdzie wtyczka?"

Ułubiony obozowy deser u nas jest "Angel delight". Ale zawsze jest problem - musicie posiadać ubijaczkę do piary. Nie było u nas dawno, bo mieliśmy w zastępstwie ręczny świder z łyżką - ależ wspaniale się jadło! /i co roku był nowy świder!./

Trzeba zawsze pamiętać, że młody harcerz lub harcerka, pierwszy raz na obozie, często nie ma doświadczenia w kuchni, więc pewne instrukcje można zrozumieć inaczej.

Znana mi jest historia gospodarza. Pewnego dnia prosząc małego chłopca, stojącego nad paleniskiem: "Słuchaj, sprząd tam oliwę i dodaj do ognia." Po 30 sekundach gospodarz słyszy eksplozję i stoi w ruinach palącego się namiotu kuchennego jeden tydzień, przypieczony harcerzyk z łyżką w ręku!!!

Dokładanie na stronie 15



...nie wiemy, Druhu czy jest gotowe, bo nie nie wiadac!



## STAROŻYTNE IGRZYSKA

-Starożytne igrzyska olimpijskie zaczęły się na Peloponezie, w Grecji, u stóp wzgórze Kronion w roku 776 przed urodzeniem Chrystusa, w miejscowości Olimpia /nie ma ona nic wspólnego z górą Olimp odległą o około 275 kilometrów/.

-Igrzyska były oryginalnie formą uczenia bogów /głównie boga niebios i ziemi Zeusa/ i stanowiły okres pokoju w czasie którego zaprzestawano lokalnych waśni i wojen.

-Zawody i konkursy zwane AGONY odbywały się koło świętego gaju ALITIS, między dwoma rzekami i poniżej góry Kronion. Stadion miał wymiary 212m x 29m, z bieżnią o długości 192m dla 20 zawodników oraz hippodrom dla wścigów rydwanów.

-Program starożytnych igrzysk obejmował rzuty, biegi, boks, pentatlon, zapasy i wścigi rydwanów.

-W 520 pne włączono do Igrzysk wścig w uzbrojeniu - HOPLITES. Najpierw w pełnej zbroi, a z biegiem lat zredukowanym tylko do tarczy obronnej.



- Olimpiady od czasów starożytnych Greków odbywają się tylko w roku przestępnym t.j. Kiedy luty na 29 dni, a w całym roku jest 366 dni.

- Igrzyska dla dziewcząt nazywały się HERAIA /tu czci małżonki Zeusa, Hery/. W programie był tylko jeden bieg, na długość 3/4 stadionu i rozgrywany w trzech grupach wiekowych.

- Wieniec olimpijski był oryginalnie spleciony z liści drzewa oliwnego /Kallistefanos/ rosnącego koło świątyni Zeusa, w Olimpii.

- Początkowo zawodnicy w Olimpii biegali z rzepaską na biodrach, ale od kiedy jeden z nich, w 720 pne zabił opaskę w czasie biegu - zaprzestano je w ogóle nosić w igrzyskach starożytnych!.

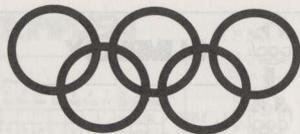
- Kobietom nie wolno było brać udziału ani też obserwować igrzysk. Za przekroczenie tego zakazu zrzucano kobiety ze skały. Jedyny wyjątek dotyczył kobiet, jeśli były właścicielkami rydwanu, biorącego udział w wścigach.

- Na pierwszych igrzyskach w Atenach /1894/ rzucano dyskiem z miejsca i z podwyższenia. Wygrał Amerykanin z rzutem 29.15m !

- Hymn Olimpijski był skomponowany przez Greka na I-szą olimpiadę. Potem nie był używany aż do Olimpiady w Rzymie w 1960 r.



## NOWOCZESNE OLIMPIADY



Mając 30 lat, Pierre de Coubertin, Francuz, podjął ideę wskrzeszenia igrzysk olimpijskich. Zainteresowany problemami wychowawczymi i rozwoju fizycznego młodzieży /ale także literaturą i historią/ postawił w 1892 roku wniosek na zebraniu francuskich Związków Sportowych o zorganizowanie nowoczesnej Olimpiady na wzór Igrzysk Greckich. Wniosek po 8-miodniowej debacie w Sorbonie, przeszedł i już w 1896 r. odbyła się pierwsza Olimpiada ery nowożytnej, w Atenach, w Grecji, z udziałem 13 państw i 311 sportowców.

Następna Olimpiada była w Paryżu w 1900 r. i zgromadziła już 1330 zawodników i zawodniczek. Od tego czasu, co 4 lata, odbywają się te nowoczesne Igrzyska, zdobywające coraz więcej zainteresowania na całym świecie.

Miejsce Olimpiady jest wybierane przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski /MKOl/. Kandydatury lokalizacji olimpiady są wysuwane przez miasta, a nie państwa. Obecnie trzeba dopełnić wiele trudnych warunków, aby mieć szanse na wybranie miasta jako organizatora Olimpiady. Same przygotowania do Olimpiady zajmują kilka lat. Już teraz wiadomo, że następna Olimpiada odbędzie się w Atlancie /USA 1996/ w setną rocznicę olimpiady roku 2000... /Berlin, Manchester, Sydney... a może gdzieś w Chinach/.

Komitety Olimpijskie są zorganizowane w każdym państwie, należącym do MKOl, i składają się z przedstawicieli wszystkich gałęzi sportu. Natomiast w MKOl, poza urzędnikami, zasiadają wybrani przez MKOl przedstawiciele różnych krajów zasłużeni dla sportu i idei olimpijskiej, lecz nie jako przedstawiciele poszczególnych państw. MKOl jest niezależną Organizacją sportową.

### FLAGA OLIMPIJSKA

Flaga olimpijska jest biała. W środku znajduje się pięć splecionych kół reprezentujących pięć kontynentów. Niebieski - Europa, Żółty - Azja, Czerwony - Afryka, Zielony - Australia, Czerwony - Ameryka.

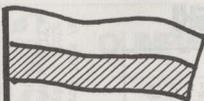
Flaga projektował Pierre de Coubertin w 1914 r. Po raz pierwszy flaga zawisła na maszcie w 1920 r. i od tego czasu była przekazywana z Olimpiady na Olimpiadę. W Korei /1988/ oryginalna flaga została przekazana do muzeum olimpijskiego, a nową wciągnięto na maszt.

### POCHODNIA OLIMPIJSKA

Po raz pierwszy ceremonia zmian została wprowadzona na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku. Natomiast zwyczaj przenoszenia pochodni z Aten rozpoczął się w 1936 roku. Płomień wznieca się w antycznej Olimpii, na ruinach świątyni Hery. Pochodnię rozpalają dziewczęta w strojach kapłanek, promieniami słońca /używając soczewki/.







# POLSKA FLAGA NA MASZCIE

Polska reprezentacja brała udział w olimpiadach od 1924 roku, zdobywając 191 medali na Olimpiadach letnich i 4 na Olimpiadach zimowych. W tabeli punktowej wszystkich ekip Polska zajmuje obecnie 18 miejsce z 74.

medale złote	41
medale srebrne	57
medale brązowe	97

Medale złote wywalczyli polscy zawodnicy w następujących konkurencjach: lekkoatletyka, szermierka, podnoszenie ciężarów, boks, jeździectwo, zapasy, pięciobój nowoczesny, piłka nożna, piłka siatkowa, strzelectwo, skoki narciarskie.

Pierwszy złoty medal zdobyła dla Polski Halina Konopacka w rzucie dyskiem w 1928 r. /39.62m/.

Pierwszy w ogóle medal zdobyli kolarze w 1924 roku, osiągając drugie miejsce w wyścigu na 4000 m.

Złoty medal w piłce nożnej zdobyli nasi piłkarze w 1972 r. w Monachium, bijąc w finale Węgrów 3 : 1.

W siatkówce, w roku 1976 na Olimpiadzie w Montrealu, po zwyciężeniu walce Polacy pokonali reprezentację Rosji 3 : 2, zdobywając złoty medal.

- Polskie sprinterki zdobyły w Tokio /1964/ złoty medal w sztafecie 4 x 100m, a sprinterzy medal srebrny.

- W boksie Polacy zdobyli na przestrzeni wszystkich olimpiad aż 39 medali. Szczególnie w latach sześćdziesiątych polscy bokserzy byli uważani za najlepszych na świecie.

- Z dawnych sportowców, jednym z najsławniejszych jest Janusz Kusociński /"Kusy"/, zdobywca złotego medalu w biegu na 10,000 w 1932 roku. W czasie wojny walczył w obronie Warszawy. Po wejściu Niemców do stolicy został aresztowany za działalność konspiracyjną i rozstrzelany w 1940 roku w Palmirach.

- Antoni Czortek, bokser w wadze koguciej był wicemistrzem Europy w 1959 r. W czasie okupacji był aresztowany i osadzony w Oświęcimiu. Tam stoczył walkę z hitlerowskim "kapo" i zwyciężył mimo wychudzenia i braku kondycji. Było to - jak sam twierdził - Jego najlepsze zwycięstwo.

W 1932 polscy narciarze, po Igrzyskach w Lake Placid postanowili pobić rekord wchodzenia po schodach na szczyt "Empire State Building". Rekord padł 24min. 14 sek.!



# "COBI" MASKOTKA

Barcelona '92



Od 1968 roku zaczęto wprowadzać dla urozmaicenia /i zdobycia ekstra funduszy/ maskotki olimpijskie. W tym roku w Barcelonie igrzyska ozdobi sympatyczny piesek COBI.

# NA MIEJSCA - GOTOWI - START !

Zuchy, Harcerki i Harcerze! Robimy własną Olimpiadę! Zdobywamy sprawności! /niedawno temu G.K.Harcerzy ogłosiła sprawności "Olimpijczyka" Harcerki mają też swoje sprawności sportowe/

Czy to będzie przed obozem, czy w czasie obozu, lub później - to nieważne. Grunt, abyście zorganizowali własne Igrzyska Olimpijskie.

Oczywiście, że trzeba to zrobić z "pompą i paradą". Musi być pochodnia, biegacze niech przybędą... "z Grecji". Składamy przyczerzenie. Defilada sportowców. Może i "gołębie" polecą do góry!

Uczestnikami winni być wszyscy, i mali i duzi. Rodzice i Znajomi też! Dla każdego musi być ciekawa konkurencja i szansa zdobycia medalu /lizaki/. Wręczenie medali - "orkiestra" gra, gałązki oliwne...

### Wyścigi

krótkie z przeszkodami w jednej nodze z jajkiem tyłem po dwóch

### Skoki

piłeczką do dołka do celu trójsekond dyskiem przez kolegę piłką dużą

### Rzuty

piłeczką do dołka do celu kulą dyskiem piłką dużą

**Grv:** Dwa ognie, Piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, piłka nożna /po 5-ci'u/, palant, przeciąganie liny.

**Sztafety:** zwykłe, z ablonami z wodą, z pałeczką na dłoni, w workach, z przeszkodami, z piłką przy nodze, ze skakanikami, kwadrygi.

**Grv zręcznościowe:** siadanie z książką na głowie, podnoszenie klocka z tyłu siebie, przysiad na jednej nodze, podnoszenie piłki przy stopach, marsz po pału z ciężarkami, po "kamieniach".

Jak do wszystkiego, trzeba się dobrze przygotować do tej "Olimpiady"; zebrać potrzebny sprzęt, ustalić kolejność zawodów, mieć sędziów, przygotować plac ... ale przede wszystkim trzeba mieć humor i energię.

Życze wesołej "Olimpiady"

Druch Stefan



# WIEŚCI ZE ŚWIATA HARCERSKIEGO

## Hufce londyńskie na wycieczkach.

- W dniu 26 kwietnia 1992 obydwaj Hufca londyńskie wyruszyły na wycieczki - ale w dwie różne strony. Harcerze celebrowali dzień św. Jerzego w ośrodku skautów w Broadstone Warrey ... i deszcz Im lat cały dzień. Harcerki celebrowały "Święto Hufca" i wyjechały do ośrodka Ojców Marianów w Pawley Court. Deszczu nie było, słońce świeciło ... ale musiały sporo zapłacić Gospodarzom za korzystanie z łąki i świeżego powietrza!

Harcerki ostatnio jakoś nie dopisywały na spotkania Hufca. Tym razem jednak przybyło ponad 100 zuchów i harcererek. Wszystkie Drużyny były reprezentowane i pozowały do pamiątkowych /do "Jednodniówki"/ zdjęć. Na polanie odbyły się cztery zawody - i zwycięzcy: z pierwszej pomocy /zdjęcie poniżej/ rozpoznawania zapachów, wiązania węzłów i "połowej historii". Zwyciężył zastęp z Drużyny "Pilioca".

W czasie kominika na polanie zuchy dostały medale za zwojewództwa w mini-olimpiadzie, a Druhna Ela Malik, prowadząca Gromadę "Krasnoludków" miała przyznany stopień Przewodniczkini.



## List z Lidy (Białoruś)

Z Lidy, na Białoruś, dotarła do redakcji serdeczna kartka od Druhny Drużynowej Olgi Sosik. Dziękujemy i życzymy rozwoju dla 1-szej Lidzkiej Drużyny Harcererek /założona we wrześniu 1991/.

## ZTaz Wędrowniczy "Bałtyk" w Niemczech.

Pod taką nazwą odbył się w dniach 30.4. - 3.5. 1992 zjazd wędrowniczek i wędrowników z terenu europejskiego w Niemczech, koło Kiel, tuż nad morzem bałtyckim. Ucznieli w nim wzięły wędrowniczki i wędrownicy ze Szwecji, Danii i Niemiec. Grupa 70-ciu kilku osób ledwie się mogła zmieścić w domu przy samym Bałtyku.

Głównym zadaniem tego zjazdu były wędrowki na przeżycie. Patrole wyruszyły w teren w piątek rano; nocowały w wyznaczonych im miejscach, w pobliżu jezior, w lasach, a powróciły w sobotę wieczorem. Odbyło się również przyrządzenie, zarówno na miejscach noclegu, przy ognisku, jak i po powrocie z wędrowki, w nocy, nad samym Bałtykiem.

Cała grupa żyła się i zgrała, co szczególnie dawało się odczuć na kominakach przy ognisku, kiedy rozpiewana brać wędrownicza wytwarzała swoistą atmosferę harcerskiej radości życia.

Odbył się też "Quiz", do którego pytania przygotowali sami uczestnicy.

Gospodarzami Zjazdu byli Druhowie Ania i Piotr Czajkowsky, którym należą się słowa podziękowania i uznania za przygotowanie, organizację i gościnność.

Było na wszystkich razem dobrze.

Czuwaj!

Jedna z obecnych



Zapotrzebowanie na Pokazy Zuchów: Dh Janek Przedniec, Wódz Gromady Zuchów "Rycerze" z Londynu, prosi Czytelniczek "NI" o materiały do pokazów rocznicowych: "na 5-10 minut; dużo akcji - mało gadania, coś komediowego". Robili już "Powrót Taty", "Grunwald", "Pan Twardowski" - szukają więcej. Listy proszę via "Na Tropie".



## Anglia

W Wielkiej Brytanii odbył się Zjazd Okręgu /9-10 maj/ w starym w Fenton. Nowym Przewodniczącym /z doświadczeniem z poprzedniej kadencji/ został Im Leonidas Kliszewicz. Komendant Chorągwi Im J. Parkola wydał pisemne sprawozdanie pięknie wydane, pełne cyfr, wykresów i statystyk i przesłał do Redakcji "NI". Kochane Harcerki przesyłały serdeczne pozdrowienia - Dziękujemy - red.

## Francja

We Francji odbył się 1-3 maja Zjazd Okręgu, na którym wybrano nowe władze: Przewodniczący - Im M. Krysiak, Komendantka Chorągwi - Im Anna Wisniewska, Komendant Chorągwi - ptm Franciszek Nalepa. /W redakcji "NI" czekamy na wiadomości z obozów w Francji/.

## Australia

Dostaliśmy gazetkę obozową Hufca z Australii pt. "Kanangry". Brawo Redakcja gazetki! Brak miejsca w "NI" pozwala nam przedrukować tylko jedną z wielu ilustracji i ... opis strasznej przygody dwu sióstr w podobozie harcererek:



Dzisiaj nocą, w podobozie harcererek wydarzył się dziwne historie, w których brały udział dwie siostry. W zastępie "Smok Wawelski", kiedy wszystkie harcerki już spały, do namiotu wszedł brązowy piesek... i wlaź na łożko dhny Kamili. Kiedy dhna Kamila otworzyła oczy, ujrzała pieska przed sobą. Każdy może sobie wyobrazić co się stało, jak ta biedna harcerka obudziła się z psem na głowie!! W zastępie "Szczury Popieła" też wszyscy śpią. Na warcie była Ewa S. Wesoła do namiotu bo zobaczyła coś bardzo podejrzanego. Nagle obudziła mnie bardzo gwałtownie i mówi "Agnieszka, Agnieszka, uważaj na possum". Ja, świeżo obudzona, pytam "Co? Gdzie?" a ona odpowiada mi ciszej "Tam jest possum. On prawie ci na głowie siedział" Głębym była trzeźwa, tobym napewno rozdarła się jak krowa w obozce. Ale byłam na pół spiąca, więc tylko powiedziałam "Aha, possum, no to dobrze" i poszłam dalej spać. Czyta błądziemy musiały zamknąć klapy do namiotów.

Dwie siostry z Sydney

## XXV-lecie ANGLIA 26 D.H.

W dniu 5-go kwietnia 1992, 26-ta drużyna harcerzy im. Gen. T. Bora-Komorowskiego w Sheffield /Anglia/ obchodziła uroczystości 25-lecie istnienia.

Drużyna pod wodzą h.o. Krzysia Koszlera, choć nieliczna - ale za to energicznie działająca - zorganizowała w tym dniu dla swoich chłopców niespodziankę - wyprawę "grotozłazów". Fotografia obok.







Instruktorzy w Australii pomagają w charytatywnych wyścigach "Go-Carts" od lewej - pwd A. Terech, dh R. Saskulski, pwd. R. Bielski, H.O. K. Dutrowski, pwd. A. Kozioł

Następny numer "NT" - musi zawierać wiadomości ze wszystkich obozów i kolonii, które się odbyły w tym roku. Wielcy Komendanci! Nie zapomnijcie przesłać tych wieści do Redakcji. Do dnia 10 sierpnia najpóźniej. Lepiej wcześniej!  
Można faxem 081-748-1891!

Okładka: "Forteca zdobyta" na wycieczce Hufca "Warszawa" /Londyn/ w dniu św. Jerzego.

Rok XLV  
Numer 7-8

# na tropie

lipiec  
sierpień  
1992

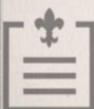


"Na Tropie" - Dwumiesięcznik młodzieży harcerskiej  
Wydawca: Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju  
ZHP - "Na Tropie" 23-31 Beavor Lane London W6 9AP  
Redaktor: hm Stefan Bogdanowicz  
Administrator: hm Kazik Langowski



## K o l p o r t a ż:

Ameryka Druh Janusz Wielga 9935 Montana, Franklin Park, Illinois 60131  
Anglia Administracja jak powyżej  
Australia Druh Stefan Janus 31 St. Hubert Rd. East Ivanhoe Victoria 3079  
Argentyna Kanada Europa - Komendy Chorągwi  
Warunki prenumeraty rocznej: W. Brytania £4 funty, Francja 50 franków  
Australia, Kanada, St. Zjednoczone po 8 dolarów  
Czeki należy wystawiać na: Polish Scouting Association "NT"



archiwum  
harcerskie.pl